

Dwie próby kradzieży alkoholu. Jedna w Płocku, druga w Bielsku. Sprawcom grożą wysokie wyroki

Noc w policyjnym areszcie spędził 34-letni płocczanin, który wczoraj w supermarkecie dokonał oszustwa. Mężczyzna do pudełka z kodem kreskowym po szampanie, włożył butelkę z innym trunkiem. Wszystko po to, aby za towar zapłacić sześciokrotnie mniejszą kwotę. Teraz grozi mu kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Do oszustwa doszło wczoraj wieczorem w jednym z płockich supermarketów. Na gorącym uczynku popełnienia oszustwa, 34-latek ujął pracownika ochrony sklepu i o swoich podejrzeniach poinformował policję.

– Ustalenia na miejscu interwencji wskazywały, że podejrzany mężczyzna do pudełka z kodem kreskowym po szampanie wartym kilkadziesiąt złotych, włożył butelkę alkoholu wartego sześć razy więcej. 34 – latek musiał sporo się pofatygować ponieważ droższy z alkoholi zabezpieczony był odpowiednim klipssem. Ale kreatywny płocczanin bez problemu poradził sobie z tym zabezpieczeniem. Usunął klips, wyjął szampana, a w zamian włożył butelkę drogiego trunku i udał się do kasy. Dzięki wymianie butelek zapłaciłby kwotę sześciokrotnie mniejszą jednak ten chytry plan, został zauważony przez kasjerkę i pracownika ochrony – relacjonuje Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Podejrzany o oszustwo 34-latek został zatrzymany przez mundurowych i noc spędził w policyjnym areszcie. Dzisiaj w płockiej komendzie usłyszy zarzut oszustwa, za który grozi

mu kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

21-latek zatrzymany za kradzież rozbójniczą

Ukradł alkohol i aby utrzymać się w jego posiadaniu, szarpał się z pracownicą sklepu. Kobieta upadła, uderzając głową o chodnik a sprawca ze skradzionym towarem uciekł. Szybko jednak został zatrzymany przez policjantów z Posterunku Policji w Bielsku. Dziś podejrzany o kradzież rozbójniczą 21 – latek, usłyszy zarzut.

– Wszystko działo się w godzinach popołudniowych w Bielsku. Do jednego z miejscowych sklepów wszedł mężczyzna i z półek sklepowych wybrał dwie butelki dość drogiego alkoholu. I wcale nie miał zamiaru za towar zapłacić. Z alkoholem w ręku, chciał uciec ze sklepu jednak na drodze ucieczki stanęła mu sprzedawczyni. Mężczyzna pomimo jej wezwań do wydania towaru nie reagował, a wręcz przeciwnie. Zaczął szarpać się z kobietą, która chciała odzyskać skradziony towar. Złodziej nie odpuszczał i użył tyle siły, że kobieta upadła uderzając głową o chodnik, a on uciekł ze skradzionym alkoholem – mówi o zajściu Lewandowska.

Reakcja policjantów z Posterunku Policji w Bielsku na zgłoszenie o kradzieży rozbójniczej, była natychmiastowa. Na podstawie rysopisu podanego przez świadków, mundurowi zatrzymali podejrzanego o przestępstwo. Okazał się nim, 21 - latek z gminy Drobin. Dziś podejrzany o kradzież rozbójniczą zostanie przesłuchany i usłyszy zarzut, za który grozi mu kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Fot. Pixabay.